

Sygnatura akt XI C 614/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 7 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu XI Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Wojnar

Protokolant: Agnieszka Peregudów

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 maja 2017 r. we W.

sprawy z powództwa G. P.

przeciwko (...) sp. z o.o. spółka komandytowa

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) sp. z o.o. spółka komandytowa na rzecz powódki G. P. kwotę 5301,71 zł (pięć tysięcy trzysta jeden złotych siedemdziesiąt jeden groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 821,50 zł kosztów postępowania;

IV. nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej) z zasądzonych na jej rzecz w punkcie I tenoru wyroku świadczenia kwotę 17,60 zł (siedemnaście złotych sześćdziesiąt groszy) nieuiszczonych kosztów sądowych – wynagrodzenia biegłego;

V. zasądza od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej) kwotę 18,32 zł (osiemnaście złotych trzydzieści dwa grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Na podstawie przeprowadzonych dowodów Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) sp. z o.o. sp. k. (obecnie (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa) jest posiadaczem sklepu położonego we W. przy ul. (...).

(bezsporne)

W budynku, w którym znajduje się sklep (...), wykonano posadzkę przemysłową wąsko-fugową z płytek ceramicznych zgodną z normą PN- (...) i zgodnie z uzgodnionym projektem i życzeniem zleceniodawcy, a zastosowane płytki podłogowe posiadają stosowne certyfikaty i atesty.

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego dla miasta W. decyzją z dnia 28 lipca 2011 r. udzielił pozwolenia na użytkowanie pawilonu handlowego przy ul. (...) we W..

(dowód: - decyzja z dnia 28 lipca 2011 r., k. 72-73;

- operat powykonalawczy z załącznikami, k. 74-82)

Pracownicy sklepu zobowiązani są do przestrzegania standardów jakości obowiązujących we wszystkich placówkach handlowych (...) sp. z o.o. sp. k. Zapoznają się między innymi z broszurą „ABC pracownika sklepu sieci L.”, która zawiera m.in. wskazówki dotyczące utrzymania czystości w sklepie.

(dowód: - broszura ABC pracownika – k. 83-89

- zeznania M. K., protokół rozprawy z dnia 24 czerwca 2015 r.,

- zeznania D. W., protokół rozprawy z dnia 24 czerwca 2015 r.)

W dniu 12 kwietnia 2014 r. ok. godziny 13.30 podczas zakupów w sklepie (...), położonym przy ul. (...) we W., G. P. przechodząc obok stoiska z warzywami poślizgnęła się na liściu sałaty leżącym na podłodze i przewróciła się.

Leżącą na podłodze kobietę zauważył kierownik sklepu, D. W., który zaoferował jej pomoc. Z uwagi na to, że skarżyła się na ból w okolicy prawego biodra, D. W. przykrył ją kocem i wezwał pogotowie.

(dowód: - informacja o zdarzeniu, k. 14

- zeznania M. K., protokół rozprawy z dnia 24 czerwca 2015 r.,

- zeznania D. W., protokół rozprawy z dnia 24 czerwca 2015 r.,

- przesłuchanie powódki, protokół rozprawy z dnia 19 listopada 2015 r.;

- przesłuchanie powódki, protokół rozprawy z dnia 17 listopada 2016 r.)

Wskutek upadku G. P. doznała stłuczenia biodra prawego, naderwania mięśnia dwugłowego uda prawego z krwiakiem śródmięśniowym i obrzęku tkanki podskórnej.

G. P. pozostawała na zwolnieniu lekarskim od 14 kwietnia 2014 r. do 23 maja 2014 r. Jednocześnie w związku z podjętym leczeniem została skierowana na zabiegi rehabilitacyjne. Musiała poruszać się o kulach.

G. P. podjęła leczenie bezpośrednio po wypadku. Początkowo polegało ono na leczeniu spoczynkowym, stosowaniu niesterydowych leków przeciwzapalnych, maści o podobnym działaniu. Następnie wdrażano fizykoterapię. Postępowanie to ma na celu przyspieszenie wchłaniania krwiaka pourazowego i właściwe formowanie blizny w miejscu zerwania. Ma ono związek z urazem.

(dowód: - dokumentacja lekarska, k. 15-26;

- opinia sądowa, k. 183-187;

- przesłuchanie powódki, protokół rozprawy z dnia 19 listopada 2015 r.;

- przesłuchanie powódki, protokół rozprawy z dnia 17 listopada 2016 r.)

W związku z doznanym urazem G. P. poniosła koszty zakupu maści przeciwbólowych (150,51 zł) oraz dojazdu na zabiegi rehabilitacyjne (151,20 zł).

(dowód: - faktury VAT, k. 27-31;

- opinia sądowa, k. 183-187;)

W dalszym ciągu G. P. odczuwa dolegliwości związane ze zdarzeniem. Często łapie ją skurcz w prawej nodze.

Uszkodzenie mięśnia dwugłowego uda jest trudne w leczeniu, choć u osób nie uprawiających sportów nie jest obrażeniem źle rokującym. Jego leczenie nie jest skomplikowane, choć dolegliwości bólowe mogą utrzymywać się przez dłuższy czas.

Naderwanie mięśnia dwugłowego uda prawego u G. P. nie spowodowało długotrwałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu. W okresie początkowym po urazie mogła mieć ona silne dolegliwości bólowe. Ograniczało jej to na pewno zdolność poruszania się i ograniczało codzienną aktywność. Ten stan ostry trwa zwykle około trzech tygodni. Dolegliwości stopniowo się zmniejszają, poprawia się jakość i wydolność chodu, chociaż jakieś dolegliwości mogą być odczuwane również i w okresie późniejszym po znacznych wysiłkach fizycznych. Jednak funkcja zginania kolana nie jest zaburzona. W badaniu kontrolnym u G. P. stwierdzono maksymalną siłę mięśniową.

Dolegliwości bólowe trwają zwykle około 3 tygodni. Czas trwania tych dolegliwości zależy od osobniczej wrażliwości na ból i reakcji na leki p. bólowe. Pobolewania mogą również pojawiać się w okresie późniejszym. Przy typie budowy G. P. możliwe jest nadal odczuwanie przez nią dolegliwości bólowych. Nie zmniejsza to jednak jej aktywności życiowej i ogólnej sprawności organizmu.

Wszystkie zerwania goją się przez bliznę. Jeżeli blizna jest elastyczna, nie zaburza funkcji jednostki mięśniowej.

Proces leczenia pod względem ortopedycznym został zakończony. Uzyskano bardzo dobry wynik końcowy. Zabiegi rehabilitacyjne przyniosły poprawę.

Nie należy się spodziewać ujawnienia w przyszłości negatywnych następstw urazu.

(dowód: - opinia sądowa, k. 183-187;

- przesłuchanie powódki, protokół rozprawy z dnia 19 listopada 2015 r.)

Pismem z dnia 27 maja 2014 r. pełnomocnik G. P. skierował do (...) sp. z o.o. wezwanie do zapłaty tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania kwoty 10.301,71 zł w terminie 14 dni.

(...) sp. z o.o. w odpowiedzi zanegował swoją odpowiedzialność, ale zaproponował ugodowe zakończenie sporu.

(dowód: - wezwanie do zapłaty z dnia 27 maja 2014 r. wraz z potwierdzeniem odbioru, k. 32-35,

- pisma (...) sp. z o.o., k. 36. 115-116)

Z tytułu grupowego ubezpieczenia na życie w związku z doznany urazem G. P. otrzymała świadczenie w wysokości 1.250 zł.

(dowód: - dokumentacja szkodowa, k. 243-252, a w tym:

pismo TU na Życie W. z dnia 12 czerwca 2014 r., k. 243)

Ustalając stan faktyczny Sąd dał wiarę powódce, że poślizgnęła się na liściu sałaty leżącym na podłodze w sklepie stronie pozwanej, a to z uwagi na logiczność jej twierdzeń i konsekwencję. Powódka zeznawała w sposób naturalny, rzeczowo, logicznie i wyczerpująco odpowiadając na pytania sądu, bez podawania jednak zbędnych szczegółów, które mogłyby wskazywać na przygotowanie się do składania zeznań, a przy tym zeznania powódki były konsekwentne i spójne wewnętrznie

i korespondowały z innymi dowodami z dokumentów przedłożonymi w sprawie. Twierdzenia te powódka podnosiła już w dniu zdarzenia, w ten sposób właśnie relacjonując pracownikom L. przyczynę upadku. Pośrednio jej twierdzenia potwierdzają również zeznania świadków, pracowników strony pozwanej, którzy zgodnie twierdzili, że powódka przewróciła się przy stoiskach z warzywami. Zauważyć należy, że gdyby pracownicy sklepu nie zgadzali się z relacją

powódki mogli zweryfikować podaną przez powódkę wersję nagraniem z monitoringu czy obserwacjami członków obsługi sklepu i klientów. Tymczasem, pracownicy sklepu nie ustalili w podany wyżej sposób innego przebiegu zdarzenia, lecz przyjęli jej wersję do protokołu (...) o zdarzeniu bez żadnych uwag.

Ustalając stan faktyczny Sąd pominął dowód z zeznań świadka K. P., albowiem mimo wezwania strony pozwanej do wskazania adresu świadka, strona ta wezwania tego nie wykonała.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Podstawę prawną żądania powódkistanowią przepisy art. 415 k.c. i art. 430 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. Zgodnie z pierwszym z tych przepisów kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Stosownie zaś do art. 430 k.c. kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Natomiast, w myśl art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W niniejszej sprawie powódka dochodziła zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na terenie sklepu strony pozwanej oraz odszkodowania. Strona pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając brak podstaw prawnych do przypisania jej odpowiedzialności za doznaną przez powódkę krzywdę i szkodę, a to z uwagi na brak możliwości przypisania jej działaniom bezprawności i winy.

Spór stron dotyczył istnienia roszczenia. Strony nie były również zgodne co do wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia.

Odnosząc się do pierwszej spornej kwestii podkreślić należy, iż poza sporem jest to, że strona pozwana jako właściciel sklepu, w którym doszło według powódki do wypadku, powinna utrzymywać go w czystości. W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że mimo tego obowiązku w sklepie tym doszło do wypadku. Wynika to jednoznacznie ze zgromadzonej w sprawie dokumentacji lekarskiej, opinii biegłego sądowego, jak i z przesłuchania powódki, potwierdzonej zeznaniami świadków – pracowników strony pozwanej, którzy potwierdzili, że powódka leżała w sklepie (...) przy stoisku z warzywami, skarżyła się na ból prawego biodra i twierdziła, że poślizgnęła się na liściu sałaty (vide wyżej dokonana ocena twierdzeń powódki).

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – w ocenie Sądu - nie budzi wątpliwości, że powódka poślizgnęła się właśnie na liściu sałaty. Jak wskazano wyżej, jej twierdzenia w tym zakresie są spójne, logiczne i konsekwentne. Zauważyć należy, że do upadku doszło przy stoiskach z warzywami. Ponadto, gdyby pracownicy sklepu nie zgadzali się z relacją powódki mogli zweryfikować podaną przez powódkę wersję nagraniem z monitoringu czy obserwacjami członków obsługi sklepu i klientów. Tymczasem, pracownicy sklepu nie ustalili w podany wyżej sposób innego przebiegu zdarzenia, lecz przyjęli jej wersję do protokołu (...) o zdarzeniu bez żadnych uwag. Zaznaczyć także trzeba, że żaden ze świadków zaoferowanych przez stronę pozwaną nie widział przebiegu zdarzenia, brak jest zatem podstaw do kwestionowania wersji przedstawionej przez powódkę.

Tym samym, materiał dowodowy potwierdza twierdzenia powódki, że to strona pozwana odpowiada za doznaną przez niego krzywdę.

Otóż, nie budzi wątpliwości, że pieczę nad sklepem i kontrolę czystości sprawują pracownicy strony pozwanej. Oni są zobligowani do utrzymywania w czystości alejek sklepowych i usuwania wszelkich zanieczyszczeń. Tym samym, strona pozwana jest odpowiedzialna za doznaną przez powoda krzywdę – zgodnie z art. 430 k.c. w zw. z art. 415 k.c.

Odpowiedzialność pozwanej spółce przypisać można bowiem w sytuacji, gdy jej podwładni

(w rozumieniu art. 430 k.c.) nie dochowują staranności w utrzymaniu czystości i bezpieczeństwa w sklepie. Do przyjęcia winy osoby, o której mowa w art. 430 k.c. nie jest potrzebne wykazanie, iż osoba ta naruszyła przepisy dotyczące bezpieczeństwa życia i zdrowia ludzkiego; wystarczy, jeżeli wina tej osoby polega na zaniechaniu zasad ostrożności i bezpieczeństwa, wynikających z doświadczenia życiowego i okoliczności danego wypadku. Pozwana ponosi więc bez wątpienia odpowiedzialność za błędy organizacyjne i zaniedbania osób, którym powierzyła określone zadania, skutkiem których jest powstała u powódki krzywdą.

Powyższych ustaleń nie podważają normy wewnętrzne obowiązujące pracowników sklepu pozwanej, w tym zakres spoczywających na nich obowiązkach.

Nie kwestionując sprawności organizacyjnej i głoszonych założeń prowadzonej działalności, jak również trybu szkoleń pracowników i obowiązujących ich standardów, należy zwrócić uwagę, że sposób funkcjonowania sklepu nie wykluczał zaistnienie przedmiotowego wypadku.

Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że może dojść do nieusunięcia na bieżąco zabrudzeń podłogi sali sprzedaży.

Strona pozwana wskazywała między innymi, iż ustalając konkretne zasady funkcjonowania sklepów czy przeprowadzając szkolenia pracowników pozwany wykorzystał wszelkie dostępne środki, by ochronić klientów sklepu przed potencjalnym zagrożeniem wynikającym z niewłaściwego stanu podłogi. Do budowy sklepu zostały wykorzystane certyfikowane materiały o właściwościach antypoślizgowych, a pracownicy sklepu dysponowali profesjonalnym sprzętem służącym do zachowania czystości posadzki i w sposób należyty ze wskazanego sprzętu korzystali, dokonując niezbędnych czynności porządkowych. Pracownicy w dniu zdarzenia na bieżąco czyścili i sprząтали posadzkę sklepu.

Odnosząc się do tych twierdzeń zauważyć należy, że strona pozwana nie wykazała, iż podłoga w sklepie w miejscu zdarzenia była istotnie czysta. Świadek M. K. zeznała, że wszystko czyszczyła na bieżąco, ale przyznała, iż tego dnia pracowała przy kasie, nie mogła zatem zobaczyć, w jakim stanie jest podłoga na stanowisku z warzywami. Ponadto, nawet bieżące sprzątanie nie wyklucza nawet chwilowego zanieczyszczenia podłogi. Pracownicy strony pozwanej nie byłoby wszak zobowiązani do usuwania zanieczyszczeń podłogi, gdyby takich zanieczyszczeń nie było.

Odnosząc się jednak do przytoczonego wyżej argumentu strony pozwanej wskazać trzeba, że nie jest wystarczającą przesłanką egzoneracyjną okoliczność, iż pracodawca dołożył wszelkich starań, by pracownik należycie wykonywał swe obowiązki (poprzez odpowiednią rekrutację oraz szkolenie pracownika), unikając narażania klientów na szkodę lub okoliczność wdrożenia takiej organizacji przedsiębiorstwa, która służyć ma zapobieganiu wszelkim szkodom. Skoro mimo przedsięwziętych środków doszło do wystąpienia szkody na osobie z przyczyn leżących po stronie przedsiębiorstwa, to fakt, że uprzednio pracodawca podjął różnorodne kroki, by zapobiec tym szkodom, nie może wykluczać jego odpowiedzialności.

Poza tym, strona pozwana – poprzez zeznania świadków – nie wykazała, by wdrożona przez nią organizacja pracy mogła zapobiegać wypadkom czy urazom tego typu, jak doznany przez powódkę, a więc nie można stwierdzić, że strona pozwana faktycznie w pełny sposób zrealizowała obowiązki określone w przepisie art. 355 k.c. Nie zasługuje więc na uwzględnienie teza, iż dołożone przez stronę pozwaną starania wykluczają zaistnienie wypadku, opisanego przez powódkę.

W tak ustalonym stanie faktycznym sąd uznał powództwo za słuszne co do zasady.

W świetle przeprowadzonych dowodów i ustaleń niewątpliwie jest, że uszczerbek na zdrowiu powódki spowodowało jej poślizgnięcie na liściu sałaty znajdującym się na podłodze sklepu, czyli nieutrzymanie w należytej czystości podłogi. Bezsportny jest zatem związek przyczynowo-skutkowy między tymi zdarzeniami. Konkluzja ta oznacza, że wykazany został również związek przyczynowo-skutkowy między działaniami osób, o których mowa w art. 430 k.c., działającymi na zlecenie i rachunek strony pozwanej, a doznaną przez powódkę

krzywdą. W świetle ustaleń Sądu to ich zaniedbanie, nieusunięcie zanieczyszczenia podłogi, doprowadziło do upadku powódki i w konsekwencji do powstania urazu (art. 361 § 1 k.c.).

Odnosząc się do kwestii należnego powodowi zadośćuczynienia, wskazać należy, iż Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia winien zawsze dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności, które mają wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Do takowych możemy zaliczyć rozmiar doznanych cierpień fizycznych (ból, długotrwałość leczenia i inne dolegliwości), a także cierpienia psychiczne (negatywne uczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi). Duże znaczenie przy dokonywaniu tej oceny odgrywają również wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie zdolności do normalnego funkcjonowania w czynnościach życia codziennego, rodzinie, pracy oraz stopnia ewentualnego kalectwa i konieczność korzystania z pomocy najbliższych.

Należy nadmienić, iż celem zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. jest spełnienie funkcji kompensacyjnej, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody (zarówno w wymiarze psychicznym jak i fizycznym).

W niniejszej sprawie Sąd uwzględnił, iż w wyniku zdarzenia doszło do stłuczenia biodra prawego powódki, naderwania mięśnia dwugłowego uda prawego z krwiakiem śródmięśniowym i obrzęku tkanki podskórnej, co stanowi 0% uszczerbek na zdrowiu. Sąd zważył również, że spowodowany przedmiotowym zdarzeniem uszczerbek nie był trwały ani długotrwały. W okresie początkowym po urazie mogła mieć ona silne dolegliwości bólowe. Ograniczało jej to na pewno zdolność poruszania się i ograniczało codzienną aktywność. Przez trzy tygodnie te dolegliwości stopniowo się zmniejszały, poprawiała się jakość i wydolność chodu. Jednak funkcja zginania kolana nie jest zaburzona. W badaniu kontrolnym u G. P. stwierdzono maksymalną siłę mięśniową.

Sąd wziął również pod uwagę, że pomimo podjętego leczenia powódka nadal odczuwa dolegliwości bólowe. Nie zmniejsza to jednak jej aktywności życiowej i ogólnej sprawności organizmu. Proces leczenia pod względem ortopedycznym został zakończony. Uzyskano bardzo dobry wynik końcowy. Zabiegi rehabilitacyjne przyniosły poprawę.

W świetle tych ustaleń należy więc uznać, że zadośćuczynienie w wysokości 5.000 zł jest adekwatne do doznanej krzywdy, a wyższa żądana kwota zadośćuczynienia jest niewspółmierna do wyrządzonej krzywdy. Stwierdzone u powódki obrażenia fizyczne i dolegliwości pourazowe, wynik leczenia uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia w tej kwocie. Zdaniem Sądu tylko zadośćuczynienie w kwocie 5.000 zł spełni warunki z art. 445 § 1 k.c., a w świetle ustalonych okoliczności kwoty takiej nie sposób uznać za zawyżoną. Kwota ta – w ocenie Sądu - jest współmierna w stosunku do wyrządzonej krzywdy. Powyższego ustalenia nie podważa fakt otrzymania przez powódkę świadczenia z tytułu grupowego ubezpieczenia na życie, stanowiło ono bowiem ekwiwalent płaconej przez powódkę składki i wynikało z umowy ubezpieczenia, a nie z tytułu odpowiedzialności za skutki wypadku.

Zasadne było również żądanie odszkodowawcze. Powódka była uprawniona do dochodzenia odszkodowania w oparciu o art. 430 k.c. W niniejszej sprawie powódka poniosła szkodę w postaci kosztu zakupu maści przeciwbólowych (150,51 zł) oraz dojazdu na zabiegi rehabilitacyjne (151,20 zł), które to koszty – jak wynika z opinii biegłego sądowego – pozostają w związku ze zdarzeniem.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku, zasądzając na rzecz powódki kwotę 5.301,71 zł, oddalając powództwo w pozostałym nieudowodnionym zakresie.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., według którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli natomiast

stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 k.c.). W sprawie świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). P. wezwała pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania pismem z dnia 27 maja 2014 r., doręczonym w dniu 30 maja 2014 r., wyznaczając mu termin 14 dni na spełnienie świadczenia. Tym samym Sąd orzekł w tym zakresie zgodnie z żądaniem.

W punkcie III wyroku Sąd w oparciu o powołany wyżej art. 100 zd. 1 k.p.c. stosunkowo rozdzielił koszty procesowe poniesione przez strony. Stosownie do art. 100 zd. 1 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W myśl postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1987 r., sygn. akt I CZ 126/87, obliczenie należności z tytułu stosunkowego rozdzielania kosztów procesu polega na ustaleniu stosunku wartości roszczenia uwzględnionego do dochodzonego, a następnie na podziale sumy kosztów obu stron odpowiednio do powyższego ustalenia. Otrzymany wynik stanowi kwotowy udział każdej ze stron w sumie ich kosztów. Jeżeli koszty poniesione przez stronę przewyższają tak obliczony udział - różnica podlega zasądzeniu od strony przeciwnej.

Powódka poniosła koszt opłaty sądowej od pozwu w kwocie 516 zł, zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 1000 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400 zł oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17 zł). Koszty procesowe poniesione przez stronę pozwaną obejmują natomiast koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400 zł i opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł. Łączna suma kosztów wynosi zatem 6350 zł.

Ponieważ powódka przegrała sprawę w 49%, powinna on ponieść 49% tych kosztów, czyli 3.111,50 zł. Natomiast pozwany, jako przegrywający sprawę w 51%, powinien ponieść 3238,50 zł. Tym samym, skoro koszty poniesione przez powódkę przewyższają o 821,50 zł (3933 zł – 3111,50 zł) jej udział w kosztach, a koszty pozwanej strony są o tę kwotę za niskie w stosunku do jej udziału, różnica podlega zasądzeniu od strony pozwanej na rzecz powoda. Wobec powyższego, na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., Sąd orzekł jak w punkcie III wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych zawarte w punktach IV i V sentencji wyroku Sąd oparł na treści art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i art. 100 zd. 1 k.p.c. Stosownie do brzmienia pierwszego z tych przepisów kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu (art. 113 ust. 1 u.k.s.s.c.). Natomiast koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie (art. 113 ust. 2 pkt 1 u.k.s.s.c.).

W niniejszej sprawie na nierozliczone koszty sądowe składają się koszty wynagrodzenia biegłego sądowego w wysokości 1.035,92 zł, na poczet której została zarachowana zaliczka uiszczona przez powódkę w wysokości 1.000 zł. Tym samym nieuiszczone koszty sądowe wyniosły w sumie 35,92 zł.

Powódka przegrała sprawę w 49%, powinna on zatem stosownie do powołanych wyżej przepisów – ponieść 49% kosztów sądowych, czyli 17,60 zł. Wobec powyższego na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1 u.k.s.c. Sąd orzekł jak w punkcie IV wyroku.

Pozwana spółka przegrała sprawę w 51%, obciąża ją zatem 51% wskazanych kosztów sądowych, czyli 18,32 zł. Należało zatem – punkt V wyroku - zasądzić od niej na rzecz Skarbu Państwa brakującą kwotę tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa – art. 113 ust. 1 u.k.s.s.c.

Dla tych motywów Sąd orzekł jak w wyroku.